

CO ZABRAĆ ZE SOBĄ?

PO DRUGIM TYGODNIU
ĆWICZEŃ DUCHOWNYCH

duchowość ignacjańska



CO ZABRAĆ ZE SOBĄ?

- ◆ Po fundamencie
Ćwiczeń duchownych
- ◆ Po pierwszym tygodniu
Ćwiczeń duchownych
- ◆ Po drugim tygodniu
Ćwiczeń duchownych
- ◆ Po trzecim tygodniu
Ćwiczeń duchownych
- ◆ Po czwartym tygodniu
Ćwiczeń duchownych
- ◆ Po syntezie
Ćwiczeń duchownych

CO ZABRAĆ ZE SOBĄ?

PO DRUGIM TYGODNIU
ĆWICZEŃ DUCHOWNYCH

Pod redakcją Józefa Augustyna SJ

duchowość  signacjańska

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici

© Wydawnictwo WAM, 2009

Redaktor książki: JÓZEF AUGUSTYN SJ

Redakcja tekstu: BEATA CIASTOŃ

Konsultacja: ANDRZEJ SARNACKI SJ

Współpraca redakcyjna: KATARZYNA STOKŁOSA

Projekt okładki: ANDRZEJ SOCHACKI

ISBN 978-83-7505-271-8

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Krzysztof Dyrek SJ, prowincjał, Kraków, 4 lipca 2008 r., l.dz. 171/08.

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej

KSIEGARNI INTERNETOWEJ

<http://WydawnictwoWAM.pl>

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447

faks 12 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

wydawnictwowam.pl

WSTĘP

Co zabrać ze sobą? Po drugim tygodniu „Ćwiczeń duchownych”, który oddajemy do Państwa rąk, to kolejny – trzeci już – tom z minikolekcji rekolekcyjnej: Co zabrać ze sobą? przygotowanej przez jezuickie Wydawnictwo WAM jako pomoc dla osób odprawiających rekolekcje ignacjańskie. Publikacja pragnie służyć osobom wyjeżdżającym z domu rekolekcyjnego po drugim tygodniu w podtrzymaniu i rozpalaniu ciągle na nowo pragnienia poznawania, miłowania i naśladowania Chrystusa w codzienności życia.

1. Po doświadczeniu głębi grzechu i przebaczącej łaski Boga w pierwszym tygodniu, w tygodniu drugim rekolektant szuka z wytrwałością i zapalem osobowego spotkania z Jezusem, by móc Go pełniej poznać, pokochać i naśladować. W każdej kontemplacji drugiego tygodnia Ojciec Ignacy zaprasza, by: „Prosić o dogłębne poznanie Pana, który dla mnie stał się człowiekiem, abym Go więcej kochał i więcej

szedł w Jego ślady”*. Wierna kontemplacja ewangeliczna sprawia, że Chrystus staje się dla chrześcijanina najważniejszym odniesieniem we wszystkich sprawach jego życia, zarówno tych wielkich i ważnych, jak też małych i zdawać by się mogło banalnych. Sam Jezus powiedział: *Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie* (Łk 16, 10).

2. Rekolekcyjne kontemplacje drugiego tygodnia *Ćwiczeń* dają jedynie przedsmak tego, kim Jezus pragnie być dla nas i czym pragnie nas obdarzyć w całym naszym życiu. Jeżeli drugi tydzień ma spełnić swoją rolę, to doświadczenie, które rozpoczęło się w zaciszu domu rekolekcyjnego, winno być kontynuowane we własnym domu i to niezależnie od uwarunkowań materialnych, rodzinnych i zawodowych. Autentyczność naszego poznania i miłowania Chrystusa sprawi, że znajdziemy dla Niego miejsce, choćby miało być ono skromne jak betlejemska grota, która Go ugościła.

Dzięki codziennej kontemplacji ewangelicznej Osoba i nauczanie Jezusa stają się dla nas sakramentem, który umożliwia nam zgłębianie tajemnicy samego Boga, zgodnie z obietnicą daną przez Niego uczniom: *Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca* (J 14, 9).

* Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne* [dalej *Ćd*], Kraków 2002, 104.

Patrząc na człowieczeństwo Chrystusa oczyma ciała, uczymy się „widzieć” Jego Bóstwo oczyma duszy. Całe życie Jezusa, które kontemplujemy, mówi nam o nieskończonej miłości Boga do nas i jednocześnie zaprasza nas do udzielenia na nią odpowiedzi. To pełnia Bóstwa, która jest w Chrystusie, dogłębnie uświęca każde Jego słowo, każdy czyn, każdy gest. Cała ludzka rzeczywistość doznała w Jezusie uświęcenia. I dlatego wszystko, co opisują Ewangelie, stanowi dla nas pouczenie o tym, kim jesteśmy, kim mamy się stawać i jak powinniśmy żyć.

W codzienności życia duchowego ewangelicznej kontemplacji winny towarzyszyć zwyczajne praktyki religijne: rachunek sumienia, lektura duchowa, kierownictwo duchowe. Stąd też w *Co zabrać ze sobą? Po drugim tygodniu „Ćwiczeń duchownych”*, obok artykułów poświęconych kontemplacji drugiego tygodnia, podejmujemy także refleksję nad metodami modlitwy, które były przedmiotem refleksji w poprzednich tomach: *Co zabrać ze sobą? Po fundamencie „Ćwiczeń duchownych”* oraz *Co zabrać ze sobą? Po pierwszym tygodniu „Ćwiczeń duchownych”*.

3. Dla osób, które stoją przed wyborem drogi życia, drugi tydzień może być ważną pomocą w zdobywaniu wolności wewnętrznej wobec tego, co ma być przedmiotem ich wyboru. „W każdym bowiem dobrym wyborze [...] oko naszej intencji winno być proste, wpatrzone jedynie w cel, dla którego jesteśmy stworzeni, a mianowicie dla chwały Boga”

(Ćd 169). Będąc wewnętrznym wolnym, człowiek może usłyszeć wezwanie Jezusa do pójścia tą drogą, którą On sam dla niego wybrał. Nasz wybór drogi życia jest bowiem zawsze przyjęciem zaproszenia samego Jezusa. U osób zaś, które dokonały już wyboru stanu życia, kontemplacje drugiego tygodnia prowadzą do reformy życia oraz do pogłębiania i ożywiania doświadczenia wiary.

4. Książka została przygotowana w ramach redakcji kwartalnika „Życie Duchowe” we współpracy z Centrum Duchowości Ignacjańskiej w Częstochowie. Redaktorem serii jest redaktor naczelny kwartalnika Józef Augustyn SJ, autor publikacji rekolekcyjnych, zaangażowany od połowy lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w animację rekolekcji ignacjańskich w Polsce. Poszczególne tomy *Co zabrać ze sobą?* skierowane są zarówno to rekolektantów, którzy odprawiają kolejne części *Ćwiczeń*, jak też do zainteresowanych duchowością ignacjańską. Dla osób, które kiedyś rozpoczęły tę formę rekolekcji i z jakichś powodów przerwały odprawianie kolejnych tygodni, lektura może być pomocą w podjęciu decyzji o kontynuowaniu *Ćwiczeń duchownych*.

Wydawnictwo WAM

CHRYSTUS W CENTRUM ŻYCIA

Krzysztof Osuch SJ

OGÓLNA WIZJA DRUGIEGO TYGODNIA
ĆWICZEŃ DUCHOWNYCH

Ćwiczenia duchowne są owocem intensywnie doświadczonej miłości Boga, a także wnikliwej refleksji Ignacego Loyoli nad drogą człowieka do Boga. Św. Ignacy wiele lat przyglądał się drodze, którą sam przeszedł prowadzony przez Boga. Stopniowo uświadamiał sobie i precyzował, jakie to prawa i reguły obowiązują w życiu duchowym. Trzeba było rzeczywiście mistrzowskiej refleksji, żeby jej owoc mógł zostać nazwany „najmędrszym i jedynie powszechnym kodeksem prawd potrzebnych do kierowania duszy na drodze zbawienia i doskonałości” (Pius XI).

Usłyszeć wezwanie Króla wiecznego

Drugi tydzień *Ćwiczeń duchownych* jest w ścisłym sensie kontynuacją doświadczeń pierwszego tygodnia. Przeżycia i łaski pierwszego tygodnia stano-

wią warunek i podstawę owocnej kontynuacji drogi *Ćwiczeń*.

Dwuczęściowe rozważanie wezwania króla doczesnego i Króla wiecznego wypełnia ideał fundamentu konkretną treścią. Już na początku uświadomiony cel życia: aby „człowiek [...] Boga, Pana naszego, chwalił, czczył i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją” (Ćd 23), przyodziewa się teraz w niezwykły kształt: Osoby Jezusa Chrystusa, która zwraca się z osobistym wezwaniem, oczekując osobistej odpowiedzi. „Rozwagi godną jest rzeczą widzieć Chrystusa, Pana naszego, Króla wiecznego, a przed Nim wszystkie świat i jak On go wzywa i każdego człowieka z osobna i mówi: Wołam moją jest podbić świat cały i wszystkich nieprzyjaciół i tak wejść do chwały Ojca mego. Przeto ten, co zechciałby pójść za Mną, powinien ze Mną się trudzić, aby idąc za Mną w cierpieniu, szedł też za Mną i w chwale” (Ćd 95). Rekolektant patrzy oczyma Króla wiecznego i dostrzega: „Przed Nim wszystkie świat i każdy człowiek z osobna”. Chrystus Pan wzywa rekolektanta, a ten czuje się zaproszony do świadomego uczestnictwa w wielkim dziele zbawczym.

Różne aspekty olśniewają rekolektanta: uniwersalizm zbawczego podboju, możliwość przyłączenia się do Osoby Zbawiciela i wspólnego trudzenia się z Mistrzem. Wielki okazuje się wreszcie cel całego przedsięwzięcia: wejście całego świata, każdego człowieka, nawet wszystkich nieprzyjaciół „do chwały Ojca”. Z treści i struktury rozważania wynika to przede

wszystkim, że Chrystus Pan przynagła rekolektanta, by rzeczywiście odpowiedział wzywającemu go „Odwiecznemu Panu wszystkich rzeczy”. Miarą zaś jakości odpowiedzi jest gotowość złożenia „z siebie ofiary większej wartości i większej wagi” (Ćd 97). Ofiara z siebie oznacza tu otwartość na przyjęcie z ręki Boga również takiego stanu i rodzaju życia, który domaga się działania „przeciw własnej zmysłowości i przeciw swej miłości cielesnej i światowej” (Ćd 97). To ofiarne usposobienie pozwala rekolektantowi podjąć życie według rad ewangelicznych i poświęcić się misji świadczenia o życiu wiecznym.

Pójście drogą rad ewangelicznych zakłada, że rekolektant wpierv usłyszy Boże wezwanie i przeżyje olśnienie Chrystusem, który szedł tą drogą jako pierwszy. Te dwa elementy: fascynacja Osobą Jezusa i usłyszenie osobistego zaproszenia do naśladowania Go, stanowią źródło duchowej mocy, pozwalającej zrelatywizować naturalne dążenie do małżeństwa.

Dla ewentualnego pójścia drogą rad ewangelicznych ważna jest także osobista wrażliwość rekolektanta na ludzką biedę – własną i cudzą. Ta wrażliwość pogłębia się w pierwszym tygodniu, gdy rekolektant intensywnie doświadcza osobistego uwolnienia z grzechów i uszczęśliwiającego pojednania z Bogiem. Już wtedy rekolektant zadawał sobie to pytanie: Co powinienem uczynić dla Chrystusa? Wtedy odpowiedzi były jeszcze dość ogólne. Teraz zaś sam Chrystus Pan podpowiada kierunek odpowiedzi: „Po uporządkowaniu swego życia i po

doświadczeniu osobistego zbawienia powinieneś dostrzec, że w takiej sytuacji, jak twoja do niedawna, znajduje się ciągle jeszcze wielu ludzi. Próbuj stać się wewnątrznie tak wolnym, by wszystko poświęcić ich zbawieniu”.

Cały drugi tydzień rozwija się pod znakiem coraz głębszego poznawania „rozwagi godnej” rzeczywistości, jaką jest Chrystus i Jego uniwersalna, zbawcza wola, a także pod znakiem dojrzewania do złożenia „z siebie ofiary większej wartości i większej wagi” (Ćd 97). Należy założyć, że w drugi tydzień wchodzi osoby „mające rozsądek i zdrowy rozum” (Ćd 96), a ponadto chcące „więcej kochać i odznaczyć się we wszelkiej służbie swego Króla wiecznego i Pana wszech rzeczy” (Ćd 97). Mimo to rekolektanta zwykle czeka poważna batalia o jakość relacji z Jezusem i stopień zaangażowania w Jego sprawę.

W tej duchowej batalii idzie o to, mówiąc ogólnie, żeby doświadczenie pierwszego tygodnia nie zakończyło się na wzięciu zbawienia dla siebie, lecz by przybrało kształt ofiarnego zaangażowania się również w zbawienie świata i ludzi, zgodnie z wolą Chrystusa. Ta szeroka, zbawcza perspektywa wiecznego Króla winna zawsze towarzyszyć przeżywaniu *Ćwiczeń*, by dzięki niej nie skoncentrować się na sobie samym, jako osobie najważniejszej i niemal jedynej.

Kontemplować, by lepiej dojrzeć wezwanie i dojrzewać do odpowiedzi

Rzeczywiste usłyszenie wołania Chrystusa i zdobycie się na gotowość złożenia ofiary większej wartości wiąże się zwykle z przeżywaniem przez rekolektanta różnych wewnętrznych trudności. Wzywający Chrystus wyzwala w człowieku zarówno to, co najbardziej szlachetne, jak i to, co się wzbrania i stawia opór. Należy pozwolić, by ujawniło się jedno i drugie. Należy też wejść w proces wzrastania szlachetnych pragnień „człowieka duchowego”. Cenę wzrastania stanowi świadome i konsekwentne przewycięzanie tego, co opiera się wezwaniu Chrystusa.

Opór wobec wezwania Chrystusa bierze się stąd, że człowiek nie widzi tak, jak widzi Bóg. Ponadto, po wstępnym uładzeniu swego życia w pierwszym tygodniu, rekolektant łatwo ulega narzucającej się tendencji, by widzieć tylko to, co widzieć chce.

Kontemplacja o Wcieleniu – podejmując i ukonkretniając treść wołania Chrystusa – niemal na siłę poszerza zakres rzeczywistości postrzeganej przez rekolektanta. Uczestniczy on w Bożym widzeniu ludzkiej rzeczywistości i w dochodzeniu Boskich Osób do decyzji, by ratować „wszystkie ludy, które w zaślepieniu umierają i idą do piekła” (Ćd 106).

W kontemplacji Zwiastowania rekolektant widzi i rozważa, jak Maryja i Anioł chętnie stają się pierwszymi stworzeniami, które włączają się w zbawcze dzieło Ojca, Syna i Ducha Świętego. Rekolektant

jest przynaglany, żeby się zastanowić nad tym, co odczuwa wobec rozważanych wydarzeń i co ma powiedzieć „trzem Osobom Boskim albo Słowu Odwiecznemu i Wcielonemu, albo Matce i Pani naszej” (Ćd 109).

Już w pierwszej kontemplacji, zaraz po całodniowym rozważaniu wezwania Króla, podkreślana jest powinność „wstępowania w ślady” i „większego naśladowania Pana naszego tylko co wcielonego” (Ćd 109, 104). Wstępować w ślady Pana, znaczy najpierw starać się patrzeć, widzieć i angażować się jak On, czyli być gotowym do złożenia „z siebie ofiary większej wartości i większej wagi”.

Konkretyzujące się wezwanie Chrystusa, by uczestniczyć w Jego misji „za cenę większej ofiary”, budzi w rekolektancie nie tylko szlachetną fascynację i wielkoduszne pragnienia oraz radość i pokój, ale także różne wątpliwości, lęki i opory. Dlatego też św. Ignacy radzi w rozmowie końcowej „prosić wedle wewnętrznego odczucia o to, co pomaga więcej do wstępowania w ślady i do większego naśladowania Pana naszego” (Ćd 109).

Kontemplacja o Narodzeniu w rozumieniu św. Ignacego również daleka jest od sielanki, w której można by zapomnieć o treści wezwania Króla wiecznego. Owszem, w ostatnim ćwiczeniu dnia, w tak zwanym zastosowaniu zmysłów, każe św. Ignacy „wąchać i smakować zmysłami węchu i smaku w wyobraźni nieskończoną słodycz i łagodność Bóstwa” (Ćd 124) w narodzonym Dziecięciu, ale w samej

kontemplacji o Narodzeniu i w dwóch powtórkach kładzie inne akcenty.

Najpierw podpowiada zajęcie postawy „służki ubożuchnego i niegodnego” wobec dzieła zbawczego, które zaczyna się dziać za sprawą „Pani naszej, Józefa i Dzieciątka Jezus po Jego narodzeniu” (Ćd 114). Budzi też ducha uszanowania, czci i służby w potrzebach tych świętych Osób, które już realizują zbawczy plan Trójcy Przenajświętszej. W trzecim punkcie kontemplacji o Narodzeniu nieoczekiwanie zostaje zalecone, żeby rozważyć trudy, które Jezus i inne osoby ponoszą „dla mnie”. „Patrzeć i rozważać to, co czynią, jak podróżują i trudzą się, aby Pan narodził się w skrajnym ubóstwie, po tylu trudach, doznawszy głodu i pragnienia, upału i zimna, krzywd i zniewag, umarł wreszcie na krzyżu, a to wszystko dla mnie” (Ćd 116).

Trudno nie dostrzec wyraźnego związku między akcentem na „tyle trudów” a wezwaniem Chrystusa, na które rekolektant nie da rady w pełni odpowiedzieć bez gotowości złożenia „z siebie ofiary większej wartości i większej wagi”. Ofiarować siebie i zgodzić się na trud trzeba w każdym rodzaju życia, bo osiągnięcie jakiegokolwiek wartości żąda wysiłku i nieuchronnych rezygnacji. W ofiarowaniu (por. Ćd 98) będącym wstępną odpowiedzią na wezwanie Króla wiecznego chodzi wszelako o „ofiary z siebie”, to jest z ważnej części swoich naturalnych dążeń i upodobań. Rekolektant zadeklarował gotowość pójścia za Chrystusem, dopuszczając tę możliwość, że pójście

za Nim będzie żądać „działania przeciw własnej zmysłowości i przeciw swojej miłości cielesnej i światowej” (Ćd 97). Trzeba dla jasności podkreślić, że w tej „zmysłowości” oraz „miłości cielesnej i światowej” nie chodzi o nic grzesznego. Usatysfakcjonowanie własnej zmysłowości i przeżywanie miłości cielesnej i światowej jest przeciw integralną częścią małżeństwa i posiadania na własność różnych rzeczy.

Poznać, kochać i naśladować Jezusa

Osobiste dojrzewanie do odpowiedzenia na wezwanie Chrystusa dokonuje się w długim procesie kontemplowania życia Jezusa. Bycie z Jezusem, poznawanie Go i rosnąca miłość do Niego – to jedyna droga do naśladowania Go w radykalnym i roztropnym zaangażowaniu w dzieło zbawienia świata i ludzi. Ciągłe ta sama modlitwa przygotowawcza ponawiana we wszystkich kontemplacjach drugiego tygodnia jednoznacznie podkreśla, co po czym następuje i co z czego wynika: „Prosić o [...] dogłębne poznanie Pana, który dla mnie stał się człowiekiem, abym Go więcej kochał i więcej szedł w Jego ślady” (Ćd 104). Bez przestawania z Jezusem i coraz większej miłości do Niego, płynącej z dogłębnego poznania Jego Osoby, zaangażowanie apostoelskie szybko jałowuje i okazuje się aktywnością szukającą własnych zadowoleń i gratyfikacji bądź pracą przymuszonego niewolnika.

Po zaakcentowaniu prymatu miłości, łączącej ucznia i Mistrza, trzeba widzieć również drugą stronę. Kto chce rzeczywiście wybrać to, co Bóg dla niego przygotował, ten musi przeżywać drugi tydzień nie tylko jako uspokajającą kontemplację Jezusa, który budzi wielkoduszne pragnienia, ale także jako czas zmagania i błagania o łaskę zrelatywizowania siły atrakcji, która jest we „własnej zmysłowości” i w „miłości cielesnej i światowej”. Św. Ignacy pomaga rekolektantowi w podtrzymywaniu tego nurtu zmagania i błagań, podsuwając słowa ofiarowania i rozmów (por. *Ćd* 98, 109, 117, 126, 147).

Najwyższe ubóstwo duchowe

Szczególną rolę w klarowaniu treści duchowej walki ma rozmyślanie o Dwóch sztandarach (por. *Ćd* 136-148). To rozmyślanie rozświetla trzy duchowe obszary: zamiar Chrystusa i „życie prawdziwe”, „podstępny śmiertelnego wroga natury ludzkiej”. Trzeci duchowy obszar to sam rekolektant, który winien zdać sobie sprawę, i to z całą ostrością, z faktu „najwyższego ubóstwa duchowego” (*Ćd* 146). Ono w zamiarze Stwórcy staje się największą szansą człowieka, ponieważ otwiera go na samego Boga.

Chrystus pragnie ubogacić to ogromne ubóstwo najwyższym bogactwem, to znaczy samym Bogiem. Lucyfer natomiast proponuje: próżną chwałę świa-

tową i bezmierną pychę oraz wszelkie możliwe używanie i użycie stworzeń (por. *Ćd* 142).

W spontanicznym przeżywaniu człowieka „najwyższe ubóstwo duchowe” przejawia się jako niepoohamowana chciwość stworzeń i nienasykalna pożądliwość, która w końcu przeradza się w brutalną przemoc i nienawiść. Nadzieją Stwórcy i zamiarem Chrystusa jest, by to najwyższe ubóstwo duchowe przybrało w człowieku kształt między innymi coraz większego pragnienia i tęsknoty za Bogiem. Potrzebny jest wielki wysiłek rozumu, wiele światła Ewangelii i wiele rozmów oraz prośb przedstawianych Maryi, Synowi i Ojcu, aby gorąco pragnąć być przyjętym pod sztandar Chrystusa i żeby rzeczywiście tę łaskę otrzymać (por. *Ćd* 147 i 148).

Wraz z rozmyślaniami o Trzech parach (por. *Ćd* 149-156) przychodzi w *Ćwiczeniach* moment na szczerą odpowiedź udzieloną przez rekolektanta na pytanie, czy jest wewnętrznie gotów usłyszeć każde wezwanie Chrystusa i zrealizować je bez poddania się przemożnemu naciskowi „starego człowieka” i oferty „śmiertelnego wroga ludzkiej natury”. Św. Ignacy ma nadzieję, że odpowiedź okaże się pozytywna. Nieraz jednak jest to moment zdania sobie sprawy z siły przywiązania do zaspokajania dążeń „starego człowieka”: do przyjemności ponad wszystko, do wygody, do posiadania, do miłości w jej zmysłowym wymiarze, do komfortu psychicznego, do zabezpieczania się przed wszelką krytyką i urazem

psychicznym itp. Licząc się z taką sytuacją, św. Ignacy daje po tym rozmyślaniu znamiennej uwagę (por. *Ćd* 157), która w swej istocie pokrywa się z treścią szesnastej uwagi wstępnej. Obie te reguły zasługują na uważną analizę. Najzwyczajniej można je nazwać zasadą *agere contra*, czyli „działania przeciw” nieuporządkowanym skłonnościom i przywiązaniam. Obie te reguły określają, co rekolektant winien po kolei czynić, zauważwszy w sobie oddziaływanie sił, które sprzeciwiają się woli i działaniu Stwórcy.

Zasadę *agere contra* św. Ignacy przypomina jeszcze raz na sam koniec drugiego tygodnia przy omawianiu reformy życia: „I niech każdy pomyśli o tym, że we wszystkich rzeczach duchowych uczyni postęp tylko w tak wielkiej mierze, w jakiej wyrwie się ze swej miłości własnej, ze swej woli i ze swoich własnych korzyści” (*Ćd* 189b).

W mowie Chrystusa z wezwania Króla uderza akcent na więź wzywanego z Wzywającym: „Przeto ten, co zechciałby pójść za Mną, powinien ze Mną się trudzić, aby idąc za Mną w cierpieniu, szedł też za Mną w chwale” (*Ćd* 95). W poszczególnych członach tego zdania skłonni jesteśmy spontanicznie akcentować najpierw trud, potem cierpienie, a na końcu chwałę. W rzeczywistości powinno się podkreślać więź z Osobą Chrystusa, owe: „za Mną”. Trud i cierpienia przemijają, pozostaje zaś Chrystus, z którym się idzie, trudzi, cierpi i podbija cały świat.

Ten akcent na Osobę Króla wiecznego nie może być jednak czymś teoretycznym. W *Ćwiczeniach* dru-

giego tygodnia stwarzane są warunki dla osobowej więzi wzywającego z Wzywającym. Wielość kontemplacji sprzyja wprowadzeniu stopniowo w zażyłość z Jezusem.

Po rozmyślaniu o Dwóch sztandarach i Trzech parach ludzi św. Ignacy proponuje jeszcze od ośmiu do szesnastu kontemplacji (por. *Ćd* 158, 161, 273-288). Oznacza to w praktyce, że potrzeba na to od ośmiu do szesnastu dni, ponieważ w tej części drugiego tygodnia św. Ignacy proponuje tylko jedno misterium na cały dzień. W uwadze, która zamyka listę proponowanych „tematów” kontemplacji, św. Ignacy przypomina ważną zasadę: „W kontemplacjach tego drugiego tygodnia stosownie do czasu, który ktoś chce na nie poświęcić, lub stosownie do postępu, jaki w nich czyni, można (ten tydzień) przedłużyć albo skrócić” (*Ćd* 162, por. *Ćd* 4).

Często jedynym kryterium ilości kontemplacji stanowi z góry ustalony czas rekolekcji. Warto zapewne wyraźniej uwzględniać „postęp”, jaki czyni rekolektant; miarą postępu będzie tu przede wszystkim stopień objawienia się Chrystusa rekolektantowi i poznania Go przez kontemplację, dalej stopień umiłowania Jezusa, a także stopień gotowości, by przyjąć wolę Boga w każdej postaci (por. *Ćd* 104, 98, 147, 166).

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
-------------	---

CHRYSTUS W CENTRUM ŻYCIA

Krzysztof Osuch SJ	
Ogólna wizja drugiego tygodnia	
<i>Ćwiczeń duchownych</i>	11
Usłyszeć wezwanie Króla wiecznego	11
Kontemplować, by lepiej dojrzeć wezwanie i dojrzywać do odpowiedzi.	15
Poznać, kochać i naśladować Jezusa.	18
Najwyższe ubóstwo duchowe	19
Objawianie chwały Boga.	23
Chrystusowy trzeci stopień pokory	24
Tomasz Oleniacz SJ	
Kontemplacje i rozważania drugiego tygodnia	
<i>Ćwiczeń</i> odpowiedzią na pragnienia wyrosłe z pierwszego tygodnia	27
Pragnienia powstałe w trakcie pierwszego tygodnia <i>Ćwiczeń</i>	28
Drugi tydzień <i>Ćwiczeń</i> odpowiedzią na pragnienia wyrosłe z pierwszego.	31
Sprawdzian dla pragnień	37

NAŚLADOWANIE CHRYSZTUSA

Tomasz Kot SJ	
Naśladować Jezusa – nie tylko dla orłów ascezy	43

Stanisław Musiał SJ	
O naszej pokornej miłości do Chrystusa	48
Szerokie horyzonty Boskiej i ludzkiej miłości	48
Modlitwa pokory	50
Egzamin z miłości	52
Dariusz Kowalczyk SJ	
Życie Ewangelią w świecie konsumpcji	56
Umieć korzystać z obfitości.	57
Potrzeba Bożej ekonomii	60
Ubogacić ubóstwem	62
Biada wam, bogaczom	64
Eucharystia – solidarność z ubogimi	66
Józef Augustyn SJ	
Czystość, posłuszeństwo i ubóstwo	68
Miara czystości	68
Piękno i dobro ludzkiego ciała	70
Posłuszeństwo	72
Pokora wobec Boga i ludzi	74
Ubóstwo	76
Wolność	77
Pokonywanie trudności	78
Ks. Krzysztof Grzywocz	
Ewangeliczne ubóstwo	81
Ucieczka od posiadania	81
Ubóstwo Chrystusa	85
Ubóstwo uczniów	88
Leon Nieścior OMI	
Ojcowie pustyni o naśladowaniu Jezusa	93
Posłuszeństwo i osobisty wybór	95
Miłość i miłosierdzie	97
Cnota pokory	99
Podążać za wolą Bożą	101

Jacek Bolewski SJ	
Naśladowanie Maryi	103
Na wzór obrazu Syna	104
Przez Jezusa do Maryi	107
Na wzór obrazu Matki	110

KONTEMPLACJE DRUGIEGO TYGODNIA

Józef Augustyn SJ	
Metoda kontemplacji ewangelicznej	117
Cel kontemplacji	118
Trud kontemplacji	119
Przygotowanie do kontemplacji	119
Kontemplacja ewangeliczna	121
Kontemplacja	123
Modlitwa końcowa	125
Tomaš Špidlík SJ	
Kontemplacje drugiego tygodnia	127
Wcielenie	130
Narodzenie Pańskie	134
Naśladowanie Chrystusa	137
George Aschenbrenner SJ	
Ukryte życie Jezusa	144
Ukryte życie w Nazarecie	145
Życie ukryte w Ojcu	148
Ukryta, wewnętrzna intymność z Ojcem	150
Znalezienie w Świątyni	151
Doświadczenie nad Jordanem	154
Czas kuszenia	156
Służba publiczna	159
Krzysztof Osuch SJ	
Trzy pary ludzi – wybrać to, co lepsze	164
Standardowa sytuacja	164
Trzy pary – trzy postawy	167

Pierwsza para ludzi	168
Druga para ludzi	169
Trzecia para ludzi	173
Potrójna rozmowa	174
Szokująca uwaga	175
Tomaš Špidlík SJ	
Dwa sztandary	177
Chrystus i Antychryst	179
Konieczność podejmowania decyzji	181
Prawdziwa wolność	183
Trzy pory, w których można dokonać wyboru rozsądnego i dobrego	185
Reguły rozdawania jałmużn	187
Trzy rodzaje ludzi	188
Trzy stopnie pokory	190
Leszek Mądryk SJ	
Podejmowanie decyzji	192
Przygotowanie do podejmowania decyzji	193
Droga za Jezusem i uwagi o wyborze	195
Trudności w podejmowaniu decyzji	201
Spojrzenie z nadzieją	203

CODZIENNA PRAKTYKA ŻYCIA DUCHOWEGO

Krzysztof Osuch SJ	
Bez czego nie da się modlić?	207
Przydatność refleksji	207
Fundamentalne warunki modlitwy	209
Przygotować kilka „punktów”	211
Niepowodzenia a cisza i milczenie	214
Jak to zrobić?	217
Kard. Carlo Maria Martini SJ	
Rachunek sumienia	221
Obrachunek duchowy	223
Zbawienna chwila	226

Anselm Grün OSB

Medytacja słowa Bożego drogą do nadziei	228
Ruminatio	229
Lectio divina	235
Źródło nadziei chrześcijańskiej.	236
Nadzieja dla Kościoła	238

Willi Lambert SJ

Bóg pracujący wzywa do pracy	240
Mistyka czynu	241
Bóg pracy	241
Modlić się – pracować – kochać	246

Piet van Breemen SJ

Znajdować Boga we wszystkich rzeczach	249
Sztuka serca	250
Uczynić codzienność modlitwą.	252
Za rzeczami stoi Bóg.	253

Św. Ignacy Loyola

Addycje drugiego tygodnia.

Uwagi pomocne do odprawienia drugiego

tygodnia 255

Św. Ignacy Loyola

Reguły rozeznawania duchów drugiego tygodnia . . 259

Św. Ignacy Loyola

Trzy pory wyboru 263